

Historia Adwentu na wsi

Autor: mgr Tomasz Wandas

Data: 10 grudnia 2017

W tym roku kalendarzowym, dnia 3.12 2017 roku rozpoczął bardzo ważny okres liturgiczny – Adwent. Właśnie w zeszłą niedzielę zaczął się nowy rok kościelny. Zgodnie z tym, czego naucza Kościół jest to czas, który ma na celu wprowadzenie nas w jedne z najważniejszych świąt chrześcijan – w okres Bożego Narodzenia. Czy wiesz, jaka jest historia Adwentu na polskiej wsi?

Historia Adwentu

Dla chrześcijan jest to szczególnie ważny dzień, gdyż przypomina nam o przyjściu na świat Boga – Jezusa Chrystusa. Od tego właśnie dnia, który wydarzył się ponad dwa tysiące lat temu, diametralnie zaczęły zmieniać się losy ludzkości. Bóg – Stwórca nieba i ziemi rzucił na ziemię miecz w postaci swojego umiłowanego Syna.

Podczas Adwentu polska wieś zamierała. Chłopi pogrążali się w zadumie i wyciszeniu.

Przedgody

Właśnie ten okres liturgiczny, który ma przygotować nas na Narodzenie Jezusa, w Polsce obchodzony był i jest w sposób szczególny. Wyjątkowy wymiar temu okresowi nadali wiele lat temu polscy chłopi. To właśnie oni nazwali Adwent **Przedgodami**. Nazwa ta nie pochodziła znikąd, czas Przedgodów trwał między **27 listopada a 3 grudnia** – wtedy też rozpoczyna się okres przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Stąd chłopi bardzo szybko powiązali jedno wydarzenie z drugim i w bardzo szybkim czasie na polskiej wsi nazwa Przedgodów stała się wręcz bardziej powszechna niż nazwa Adwent. Ta z kolei pochodzi z języka nie polskiego, a łacińskiego i oznacza tyle co „przyjście”.



W Andrzejki tradycyjnie leje się wosk, z którego następnie wróżymy.

„Katarzyna Advent rozpoczyna”

Każdy z nas, każdy z rolników i sadowników doskonale zna liczne przysłowia związane z pogodą i nie tylko. Babcia, czy dziadek znali ich mnóstwo. Niektórzy z nas je zapamiętali i przekazują swoim dzieciom. Inni nie o wszystkich pamiętają. A szkoda, gdyż każde z tych przysłów zawiera pewną myśl, która coś zapowiada, bądź myśli, które zawierają pewną mądrość. Jeżeli chodzi o przysłowia naszych dziadów, związane z Przedgodami do najpopularniejszych należą: „święta Katarzyna advent rozpoczyna, a święty Jędrzej jeszcze mędrzej”, „święta Katarzyna Advent zawiązuje, a święty Andrzej jej poprawuje”. Dlaczego akurat ci święci weszli w te przysłowia? Odpowiedź nasuwa się sama, gdy spojrzymy w kalendarz. 25 listopada obchodzimy wspomnienie **św. Katarzyny**, a pięć dni później imieniny obchodzą wszyscy **Andrzeje**.

Historia Adwentu na wsi pokazuje, jak ważny dla chłopów był post, po którym przychodził czas wspólnego spędzania czasu przy świątecznie zastawionym stole.

Post

Historia Adwentu na wsi wskazuje, że polska wieś w tym czasie zamierała. Chłopi pogrążali się w zadumie i wyciszeniu. Kobiety z większą gorliwością pilnowały modlitw, spędzały znacznie więcej czasu w kościołach. Całe rodziny chłopskie nie tylko znacznie więcej się modliły, ale i pościły. Działo się tak, dlatego że wierzono iż właśnie w Przedgodach – aż do ich zakończenia – dusze zmarłych przybywają do domów swoich bliskich. Chłopi na polskiej wsi pościli znacznie surowiej niż dziś, gdyż robili to aż trzy dni w tygodniu – **w środę, piątek i sobotę**. Tłuszcz i mięso spożywano w bardzo małych ilościach wyłącznie w niedzielę.

Roraty wczoraj i dziś

W czasie trwania Eucharystii zapalano lampiony zwane roratkami

Tak jak dziś, nasi dziadowie w tym okresie chodzili na **Roraty**. Fakt, że ten rodzaj Mszy Świętej odprawiany jest przed świtem, nie jest przypadkowy. Dlaczego? Otóż, akurat te Msze poświęcone były i są głównie **Matce Bożej**, która nosiła Boga pod swoim sercem, zanim ten się urodził. Warto przypomnieć, że Roraty swoim początkiem na ziemiach polski sięgają **XIII wieku**, a nazwa ich pochodzi od łacińskich słów „**Rorate coeli**”, co oznacza tyle co „Spuście nam na ziemskie niwy”. Tuż przed świtem, przed Mszą Świętą wierny lud śpiewał pieśń „Boże wieczny, Boże żywy, Odkupicielu prawdziwy...”, zaś w kościele, w oczekiwaniu na rozpoczęcie Eucharystii intonowano „**Godzinki**”.

Historia Adwentu wskazuje na ważną rolę Matki Boskiej, której poświęcone są msze zwane Roratami.

W czasie trwania Eucharystii zapalano lampiony zwane roratkami. Jak to na polskiej wsi, gdzie często zwyczaje chrześcijańskie splotały się z pogańskimi, z i Roratami wiązały się obrzędy pogańskie. Młode dziewczęta powracające z kościoła, obłapiały kawalera i okręcały go zadając pytanie: „Roracie, jak na imię macie?” Młody kawaler mógł odejść dopiero jak podał dziewczętom swoje imię, po czym młode dziewczęta wróżyły jak będzie miał na imię ich przyszły mąż.

Praca chłopów w Adwencie

To, że chłopci przygotowywali się duchowo do Świąt Bożego Narodzenia nie przeszkadzało w tym, aby oddawali się pracy. Co więcej, było wręcz tak, że i pod kątem żywieniowym rozpoczynali skrupulatne przygotowywanie do spraw żywieniowych, gdyż jak wiadomo polski chłop, kiedy są święta musi dobrze zjeść. Dlatego właśnie bito świnie, dzięki czemu można było zrobić zapas kiełbasy, kiszki, boczku, żeberka, słoniny i sadła. Jeżeli chodzi o samo **świniobicie** to dokonywano go dwa razy w roku. Jeżeli gospodarz był bogaty to zamawiał do uboju profesjonalnego rzeźnika. W innych wypadkach – z racji, że było to bardzo ważne wydarzenie – zapraszał do pomocy sąsiadów, którzy mu pomagali między innymi przy obróbce mięsa.

Wróżenie ze śledziona

To, że chłopci przygotowywali się duchowo do Świąt Bożego Narodzenia nie przeszkadzało

w tym, aby oddawali się pracy

Podczas dokonywanego uboju próbowano przewidzieć jak będzie wyglądała nadchodząca zima. Jak to robiono i jaki ma to związek z ubojem? Część z nas to wie, część musiałaby zapytać dziadka. Chodzi oczywiście o wróżenie ze **śledziona**. *Miejscowe zgrubienie narządu oznaczało okres sroższej pogody. Tak więc jeśli grubsza część śledziona znajdowała się na odcinku najbliższej łba, spodziewano się mroźnego początku zimy. Konsekwentnie zgrubiała środek lub kraniec narządu odpowiadał dalszemu i końcowemu etapowi nadchodzącej pory roku.* (Źródło: Ferenc E., *Polskie tradycje świąteczne*, Poznań 2010).

Adwentowe wieczory na wsi

W ciągu tygodnia, wieczorami kobiety spotykały się w celu **darcia gęsiego pierza**. Pierze, które zostały uzyskane służyły do wyrobienia pierzyny, oraz poduszek, które przydzielano pannie młodej. Podobnie jak w przypadku uboju i tutaj ludzie pracowali razem. Kobiety – bo tym razem o nich mowa, pracowały zazwyczaj przy „darcu” śpiewając i tańcząc. Po około tygodniu pracy u jednej z gospodyń, przenosiły się do drugiej, kolejno do trzeciej i czwartej sąsiadki. Tam gdzie pracowały kobiety, szczególnie, gdy towarzyszyły im młode panny, pojawiali się młodzi mężczyźni. Akurat w tym przypadku chłopcy mieli okazję do wyjątkowych psikusów. Można było drzeć pierze tak aby puch rozprzestrzeniał się po całym pomieszczeniu, w którym kobiety pracowały. Niewątpliwie Adwent, był czasem w którym poznawało się wiele przyszłych małżeństw...

Czas dzieci



Dawniej dzieci zajmowały się przede wszystkim robieniem ozdób, co sprawiało im wiele radości. Historia Adwentu pokazuje nam, że niektóre rzeczy się nie zmieniły – dla dzieci wciąż jest to doskonała okazja do zabawy i pomocy w przygotowaniu świąt.

Panny i dzieci zajmowały się głównie robieniem **ozdób świątecznych**. Panna miała dodatkową motywację, gdyż to w jaki sposób dbała o dom, w jaki sposób przygotowywała ozdoby świąteczne, było bacznie obserwowane przez kawalerów. Oni porządek i ład domu brali za ogromny atut przy wyborze kobiety na żonę. Warto podkreślić, że do zrobienia ozdób panna używała rzeczy prostych, powszechnych, tych, którymi dysponowały w chałupie, także piękne było to, jak kreatywne były. *Najczęściej do wykonania ozdób panna używała słomy, grochu, fasoli, orzechów, wydmuszek jaj, papieru, bibuły, pudełek po zapalkach, sreberka po słodyczach, a także opłatków. Z surowców powstawały rozmaite ozdoby choinkowe, jak: koszyczki, kokardki i łańcuchy, mikołaje, krasnoludki i aniołki, laleczki i języki, gwiazdki i śnieżynki* (Źródło: Kamocki J., Kubiena J., *Polski rok obrzędowy*, Kraków 2008). Chłopczy natomiast odpowiedzialni byli za wykonanie szopki i figur, które rzeźbili z drewna.

Patrząc na polską wieś i polskie zwyczaje, trudno się nie zachwycić. Trudno nie być dumnym w jak wyjątkowy sposób nasi dziadowie przygotowywali się do tego święta. Z pewnością w wielu naszych domach, szczególnie w miejscach niezauważalnych, cichych, małych ta tradycja jest kontynuowana...

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Ocena 4.5 / 5. Liczba głosów 2

```
{ "@context": "http://schema.org", "@type": "none", "aggregateRating": { "@type": "AggregateRating", "bestRating": "5", "ratingCount": "2", "ratingValue": "4.5" }, "image": "https://www.agrofakt.pl/wp-content/uploads/2017/12/bozenarodzenie.png", "name": "Historia Adwentu na wsi", "description":
```

"Historia Adwentu na wsi"}